

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspe-  
dycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

## Traktat z Niemcami w fazie finalizacji

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
go (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym pod prze-  
wodnictwem premiera Bartla odby-  
ło się posiedzenie rady ministrów,  
poświęcone sprawie traktatu z  
Niemcami. Wszystko przemawia za  
tym, że podpisanie tego traktatu  
w najbliższej przyszłości jest pew-  
ne. Dyskusja trwała przeszło dwie  
godziny.

Po posiedzeniu premier wyjechał  
w sprawach prywatnych na dzień  
do Krakowa.

Warto zwrócić uwagę, że dzień,  
który premier spędzi w Krakowie,  
jest dnem jego imienin. Poinfor-  
mowaną twierdzą, że wyjazd p.  
Bartla ma przede wszystkim na  
celu usunięcie się ze stolicy wła-  
śnie na dzień imienin.

## Min. Prystor urzęduje

Minister pracy i opieki społecz-  
nej p. Aleksander Prystor po-  
wrócił do zdrowia i objął urzę-  
dowanie.

## Konferencja ministra Zaleskiego

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
go“ (Fr.) telefonuje:

Min. Zaleski konferował wczoraj  
kolejno z ambasadorem Fran-  
cji, p. Larochem, i ambasadorem  
Włoch, p. Martinem Franklinem.

## 80 rocznica prez. Massaryka

### Konferencja prasowa w poselstwie czeskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego“  
(Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyła się  
w poselstwie czeskosłowackim  
i okazji zbliżającej się 80-rocznicy  
urodzin prezydenta Massaryka kon-  
ferencja prasowa. M.in. przybył na  
nią również naczelnik wydziału  
prasowego min. spr. zewn., p.  
Chrzanowski.

## Stalin się wycofuje

Przymusowa kolektywizacja wsi stwarza niebez-  
pieczeństwo dla Sowietów

MOSKWA, 3 marca. — Wielkie  
trzęsienie, ogarniające coraz szer-  
zej polacie kraju z powodu kolek-  
tywizacji wsi, wywołały w Kremlu  
trwogę.

Celem powstrzymania fal chło-  
pów, uchodzących do Polski wzmo-  
żono ochronę granicy silnymi kor-  
tonami wojska. Przenikanie przez  
wście fałszywe posterunki jest  
obecnie bardzo utrudnione.

Równocześnie Stalin przerażony  
oznaczającym oporem chłopów i

# Ulgi podatkowe dla detalistów

## Komisja sejmowa uchwaliła projekt rządowy

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj przed południem pod  
komisją skarbową, wyłoniona  
specjalnie dla reformy podatku  
przemysłowego, kończy swe pra-  
ce, przeprowadzając trzecie czy-  
tanie. Do trzeciego czytania  
zgłoszono cały szereg poprawek  
Zainteresowanie tą ważną  
sprawą życia gospodarczego jest  
bardzo duże. W pracach podko-  
misji przez cały czas

BIERZE UDZIAŁ MINISTER  
SKARBU MATUSZEWSKI,  
wiceminister Grodyński, dyrek-  
tor departamentu Michalski o-  
raz wyżsi urzędnicy. Ze strony  
zainteresowanych płatników róż-

ni delegaci kupiectwa, handlu  
drobnego, spółdzielni itp. przy-  
chodzą do sejmu, wchodzą w  
kontakt z przedstawicielami  
wszystkich klubów.

Rząd, idąc na maksymalne u-  
stępstwa, zgodził się na wpro-  
wadzenie ulg dla handlu deta-  
licznego z dniem 1 kwietnia  
1931 roku. Do trzeciego czyta-  
nia kluby endeckiej, chadecji i ko-  
ło żydowskie zgłosiły poprawkę  
by

ULGI TE STOSOWAĆ JUŻ OD  
1 PAŹDZIERNIKA B. R.

Wprowadzenie tej ulgi wczes-  
niej w myśl propozycji poseł-

skiej, wyniosłoby w budżecie  
tegorocznym

ZMNIJSZENIE WPLYWÓW  
Z TEGO PODATKU O 45 MIL-  
JONÓW ZŁOTYCH.

Co do spółdzielni przyjęty  
był wniosek pos. Bruna (BB. W.  
R.), domagający się

TRAKTOWANIA SPÓŁDZIEL-  
NI HANDLOWYCH NA RÓW-  
NI Z HANDLEM PRYWATNYM

Na podstawie porozumienia z  
czterema związkami rewizyj-  
nymi spółdzielni, a mianowicie  
„Unią“, „Spolem“, „Zjednocze-  
nie“ i „Związek spółdzielni woj-  
skowych“, które obejmują 6000  
spółdzielni i około 2 i pół mil-

jona członków, zgłoszono do  
trzeciego czytania wnioski o  
nowe określenie ulg dla spół-  
dzielni, polegające na tym, że  
OBROTY W SPÓŁDZIEL-  
NIACH, HANDLUJĄCYCH Z  
CZŁONKAMI, SĄ WOLNE OD  
PODATKU,

natomiast handlujące z nieczłon-  
kami są traktowane na równi z  
handlem prywatnym. Ponadto  
zgłoszono jeszcze cały szereg in-  
nych wniosków. Wnioski te  
przyjęto.

Po południu wnioskami, u-  
chwalonymi na podkomisji, zaj-  
mowała się sejmowa komisja  
skarbową.

Po bardzo ożywionej dysku-  
sji, która trwała do późnego  
wieczora.

UCHWALONO WIĘKSZOŚCIĄ  
GŁOSÓW PROJEKT RZĄDO-  
WY,

w myśl oświadczenia, złożonego  
przez min. Matuszewskiego na  
posiedzeniu podkomisji.

W środę odbędzie się przeciw  
czytanie projektu w komisji, a  
w nadchodzącą sobotę projekt  
ten wejdzie na plenum sejmu.

# Sejm się dekompletuje

Unieważnienie wyborów w okręgu gnieźnieńskim

Warsz. koresp. „Głosu Poran-  
nego“ (F) telefonuje:

Sąd najwyższy na wczoraj-  
szym posiedzeniu unieważnił wy-  
bory do sejmu w okręgu 33, o-  
bejmującym Gniezno, Mogilno,  
Wrześnię, Witkowo, Środę, Wą-  
growiec i Oborniki. Sąd zgodził  
się z protestem P. P. S., który  
opierał się na tym, że lista nr. 2  
(PPS.) otrzymała nr. 37, co stało  
się wbrew woli wyborców.

Wytworzyła się więc taka sy-  
tuacja, że na unieważnioną listę  
nr. 2 padło 26.305 głosów, gdy  
tymczasem na listę nr. 37 tylko  
20.

Na skutek takiej decyzji, tra-  
cą mandaty posłowie: Michał-  
kiewicz (Piast), Czyszewski (Ch.  
D.), Lewandowski (Kl. Narodow-  
y), Brzeziński (NPR. - prawica),  
Saenger (Kl. niemiecki).

Należy zwrócić uwagę, że  
mandat unieważnionej obecnie  
m. in. listy endeckiej uzyskał  
Wojciech Trampezyński. Pon-  
ieważ jednak p. Trampezyński  
uzyskał również mandat w o-  
kręgu bydgoskim, więc zrzekł  
się mandatu gnieźnieńskiego,  
który teraz utracił p. Lewandow-  
ski.

Naogół wyroki sądu najwyż-  
szego wywołują w sejmie na-  
strój dezorientacji i paniki. Oko-  
ło 50 posłów żyje w ciągłej nie-  
pewności, czy na następnym po-  
siedzeniu sądu nie utracą za-  
szczytu i dochodów. Ponadto  
w ciężkim położeniu są po-  
szczególne komisje, które usła-

Dr. med.  
**S. Neumark**  
choroby skórne i weneryczne  
Moniuszki 5, tel. 170 50  
powrócił

wiecznie tracą kogoś ze swego  
grona.

Na wokandzie sądowej są o-  
becną cztery protesty z okręgu  
cieszyńskiego nr. 40 i p. St. Dre-  
giewicza przeciwko wyborom  
w okręgu Lwów - miasto.

## Zbiorową wystawę polską otwarto na międzynarodowych targach lipskich

LIPSK, 3 marca. (AW). — Te-  
goroczne targi lipskie cieszą się  
dość znaczną frekwencją już od  
pierwszych dni ich otwarcia.

Liczba wystawców wynosi 9,970  
firm, przyczem 1,250 firm zagra-  
nicznych, pozostałe — krajowe. Z  
grup zagranicznych najsilniej re-  
prezentuje czeska.

Dobrze obsłane są działy: za-  
bawkarski i włókienniczy. W dzia-  
le technicznym ekspozycje zajmu-  
ją 17 hał. Również obszerne miej-  
sce zajmują ekspozycje drzewni-  
ctwa stalowego i stalowe meble.

LIPSK, 3 marca. (PAT). — Dnia  
2-go marca otwarto na międzyna-  
rodowych targach lipskich zbioro-  
wą wystawę polską, zorganizowa-  
ną pod protektoratem państwowe-  
go instytutu eksportowego. Na wy-  
stawie reprezentowanych jest oko-  
ło 50 wystawców polskich.

Z Warszawy przybyli na uro-  
czystość otwarcia pp. dyrektor  
państwowego instytutu eksportowe-  
go p. Marjan Turkowski i kierownik  
wydziału ekonomicznego w P. I. E.  
W. Jastrzębowski. Z ramienia po-  
selstwa polskiego w Berlinie przy-  
był tu radca handlowy dr. Z. Ga-  
wroński.

Wystawa polska, która ma cha-  
rakter wybitnie handlowy, wzbu-  
dziła wielkie zainteresowanie.

Dnia 3 marca b. r. wystawę pol-  
ską zwiedzili przedstawiciele prasy  
niemieckiej i zagranicznej, któ-  
rych następnie podejmował u sie-  
bie konsul generalny w Lipsku,  
p. Adamkiewicz. Referat o celach  
i zadaniach wystawy, wygłosił  
attache wojskowy konsulatu, p.  
Kierski.



# Nowa rewolucja w Rosji

Te, co dzieje się obecnie w Rosji, nie może być nazwane inaczej, jak nową rewolucją; oczywiście gospodarz, która może jednak z biegiem czasu przerodzić się i w polityczną.

Najciekawsze w tem wszystkim jest to, że Stalin, rozprawiwszy się z Trockim i wogóle z opozycją „lewicową“, prowadzi obecnie politykę, zalecaną przez nich...

Punktem wyjścia walki z włościanstwem (komuniści mówią: z „kulakami“, ale de facto bierze w niej udział całe chłopstwo), któremu rząd odbiera ziemię wraz z całym dobytkiem, pędząc rolników do „gospodarstw zbiorowych“, jest konieczność stworzenia zasobnego, dobrze prosperującego rolnictwa, które mogłoby wyżywić 150 milionów obywateli Z. S. S. R. oraz dać jeszcze pewne nadwyżki dochodowe, przeznaczone na rozbudowę przemysłu.

„Indystryjalizacja“ jest od dawna bojowym hasłem Stalina. Chce ona w 5 lat stworzyć w Rosji tak potężny przemysł, aby można było uniezależnić się zupełnie od zagranicy, z którą — jak doświadczenie pokazało — handlować jest trudno. Stalin i jego adherenci twierdzą, że Rosja musi przez te 5 lat zrównać się na polu przemysłowym (a może nawet prześcignąć: nie tylko dognąć, no pierzeć...) z najpotężniejszymi państwami przemysłowymi, jak np. Anglja, Ameryka, Niemcy i t. d.

Skąd jednak wziąć środki na indystryjalizację? Jedyne źródłem, skąd można jeszcze czerpać, jest wieś, ale i z tego źródła niewiele się daje wyciągnąć. Chłop rosyjski jest — naogół biorąc — nieprzyjaźnie nastrobiony względem bolszewików i nie chce im zbyt dużo dawać...

Trudności aprowizacyjne (grające już z głodem), z którymi ma obecnie do czynienia Stalin, płyną przedewszystkiem stąd, że chłop nie chce zasiewać nie ponad to, co jest mu potrzebne do wyżywienia oraz utrzymania swojej rodziny; nie chce dawać zboża rządowi (dla miast), bo płacą mu za to grosze, a ponadto duszą go podatkami. Ten sui generis strejk chłopski spowodował katastrofalną sytuację aprowizacyjną miast, które poprostu głodzą się dzisiaj, prawie tak samo, jak przed dziesięciu laty. Chcąc zmusić chłopów do wydatniejszej produkcji Moskwa rozpoczęła nową politykę chłopską, polegającą na niszczeniu gospodarstw indywidualnych i tworzeniu gospodarstw zbiorowych („kolchozów“; kolektywizacja chłostwa), które mają produkować zboże i inne produkty żywnościowe dla państwa.

To jest pierwsza — najbardziej paląca, bo głodem grożąca — przyczyna kolektywizacji

rolnictwa. Druga zaś — to indystryjalizacja, na którą Stalin chce wydestać pieniądze ze wsi... Jednym słowem, włościanstwo ma: 1) żyć sowiecki organizm, 2) stworzyć — a raczej dać środki na stworzenie — wielki przemysł, o którym śnił — jak w baice — Stalin oraz jego zwolennicy.

Inna sprawa, czy to się uda...

Jest to eksperyment niebywały, zaiste bez precedensów; hołesny i śmiały, zakrojony na olbrzymią, iście rosyjską, skalę. Zamiast 100 milionów chłopów, pracujących na roli indywidualnie, Stalin chce mieć pewną ilość kooperatyw rolnych, które mają pracować na potrzeby państwa, pod kierunkiem sowieckich funkcjonarjuszów.

Istotę zamiarów Stalina najlepiej ujmują bolszewickie pismo „Krasnaja Zwiezda“, które pisze: „Likwidując kulaństwo (zamożne włościanstwo), przeprowadzając masową kolektywizację wsi robimy niezmiernie ważny krok ku zniszczeniu klas. Mocno skolektywizowana wieś bez kulaństwa nie będzie już wsią chłopską. Członkowie „kolchozów“ po pewnym czasie będą mieli większą podstawę do nazywania się robotnikami, niż chłopami“. Oto istota obecnej polityki gospodarczej Stalina, której celem jest — jak widać — wyrugowanie wsi chłopskiej.

Ostrze tej polityki skierowane jest przeciw „kulakom“; statystyka sowiecka podaje ich

ilość na 6 milionów, podczas gdy „średniaków“ liczy na 85

\*) W konsekwencji rewolucji mieszkańcy wsi rosyjskiej dzielą się na trzy „klasy“: na t. zw. „kulaków“, t. j. chłopów zamożniejszych, posiadających około 12 — 15 hektarów ziemi i korzystających z pracy robotników najemnych, dalej t. zw. „średniaków“ (średnia własność ziemską) t. j. wieśniaków, którzy oprócz pewnej ilości ziemi, nie mają zwyczaj wiecej, jak 1 konia, a maszyn rolniczych nie mają wcale, następnie na chłopów małorolnych czyli t. zw. „biedniaków“, którzy mają mały kawałek ziemi, a inwentarza żywego nie mają, wreszcie na chłopów bezrolnych „batraków“, żyjących z pracy zarobkowej i własnego majątku nieposiadających.

milionów, a „biedniaków“ na 12. Kulakom zabiera się poprostu cały dobytek; obiecuje się im ziemię na dalekiej północy, a z depeesz ostatnich słychać, że rząd postanowił „zlikwidować“ sprawę t. zw. kulaków decyzją wysłania na Sybir 500.000 bogatych włościan, którzy stawiali opór przy wywłaszczaniu; zostanie w tym celu uruchomionych 500 „maksimów“ (pociągów towarowych)...

Kulakom nie wolno wstępować do kolchozów. Są one dostępne tylko dla „średniaków“ i „biedniaków“. Słychać jednak, że jest wśród nich dużo takich, którzy nie kwapią się wcale do kolchozów; w niektórych miejscowościach zabijają oni masowo bydło, które winni zabierać z sobą do gospodarstw zbiorowych i niszczą zapasy zboża, a są takie okęgi, gdzie wre istna walka między komunistami a chłopami, którzy podpalają kolchozy i puszczają je z dymem... Nad granicą polską na Białorusi, skupiły się masy chłopów, którzy chcą uciekać do Polski przed kolektywizacją...

Tak wygląda w praktyce kolektywizacja rolnictwa w sowietach; piszą o tem otwarcie gazety bolszewickie, nawołując do represji. Dotychczas wprowadzono kolchozy na przestrzeni 4.300.000 hektarów ziemi uprawnej, gospodarstwa indywidualne zajmują obecnie przestrzeń 2.300.000 hektarów, a za tem prawie dwie trzecie roli sowieckiej jest już skolektywizowane.

25 tysięcy robotników z miast odkomenderowano na wieś w celu „nasadzenia tam socjalizmu“; 150 tysięcy krasnoarmiejców ma tam również pójść, aby pomagać — bagnietami — robić tę wielką rewolucję gospodarczą...

Nasuwa się pytanie, czy ten cały gigantyczny plan da się przeprowadzić. Czy obecna polityka Stalina nie spowoduje wstrząsu, podobnego do tego, który wiał nad Rosją w 1921 roku (powstanie kronsztadzkie i tambowskie), gdy Lenin uratował bolszewizm gwałtownym szarpnięciem steru w kierunku na NEP?

Teraz NEP. się skończył. Rosja wkracza ponownie w okres „wojującego komunizmu“. Czy w trzynastym roku bolszewizmu znajdzie się — w razie zafalowania się kolektywizacji i „płatilki“ — człowiek, który potrafi jak Lenin szarpnąć ster...? Czy antagoniści Stalina (prawa i lewa opozycja) nie wykorzystają jego niepowodzenia, o ile mu się poślizgnie noga? Czy nie przebierze się miara cierpienia narodu rosyjskiego, trapionego głodem, nędzą i nie dostatkiem?

R. W.

## Euroęa poruszona największym filmem Książę Cagliostro

Hans Stüwe, Ita Meery, Alfred Abel, Kowal-Samborski i Rina de Liguoro  
Wkrótce na ekranie kina „PALACE“.



### Dziś monumentalna premiera!

Ewenement sezonu 1929.

Nadzwyczajny program.

p. t.

# Djablica z TRYPOLISU

Potężny dramat salnowo-erotyczny na tle  
największej katastrofy okrętowej 1930 r.

W rolach głównych:

Przepiękna wiedenka | kobieta wampir  
**Liana Haid | Gina Manes**

posagowo piękny  
**Alfons Fryland i André Nox**

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów codziennie od godz. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-iej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 75 groszy.

Zapiszcie się  
na członków L.O.P.P.



**William Taft**



6. prezydent St. Zjednoczonych zachorował tak poważnie, iż niema nadziei utrzymania go przy życiu.

**Komuniści „pracują” w Ameryce**

N. JORK, 3 marca. (AW). — Policja nowojorska czyni energiczne przygotowania do przeciwdziałania demonstracji komunistów, którzy aranżują na 6 b. m. wielkie demonstracje bezrobotnych.

Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu dokumentów, świadczących, że komuniści przygotowali ostre starcia z policją. Aresztowano licznych agitatorów. W samym Chicago aresztowano około 100 osób.

**40.000 bel bawełny padło pastwą płomieni**

N. JORK, 3 marca. — W porcie w Nowym Orleanie wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył magazyn bawełny, stocznię i parowiec pojemności 5.000 ton.

Pastwą płomieni padło ponadto 40 000 bel bawełny, 100 000 zostało uszkodzonych. 9 osób odniosło obrażenia.

Szkody obliczają na około 40 milionów złotych.

**Francja obniża podatki**

PARYŻ, 3 marca. (PAT). — Ministrowie Reynaud i Martin przy pomocy podsekretarzy stanu rozpatrywali sprawę reformy fiskalnej, uzgadniając projekty, kt. mają niezwłocznie przedstawić na radzie ministrów. Zamierzona reforma polegać ma na szeregu ulg od podatku od parierów wartościowych wszelkich kategorii oraz na obniżeniu podatków.

**Fryderyk Ebert**



pierwszy prezydent Rzeszy, zmarł 28 lutego przed 5 laty.

**Projekt podwyższenia podatków grozi przesileniem gabinetowym w Niemczech**

BERLIN, 3 marca. (PAT). — Sytuacja wewnętrzna - polityczna uległa zmianie. Dotychczasowe usiłowania demokratów doprowadzenia do kompromisu pomiędzy stronnictwami koalicyjnymi nie dały żadnego wyniku. W kołach parlamentarnych podkreślają, że o ile partja ludowa w dalszym ciągu trwać będzie przy wczorajszej uchwale, odrzucającej kategorycznie wszelkie podwyżki podatków bezpośrednich, to kryzys jest nieunikniony.

Koła polityczne liczą się jeszcze z możliwością odroczenia kryzysu na wypadek, gdyby gabinet nie powziął dziś jeszcze żadnych uchwał i odroczył swoje narady w celu zyskania na czasie. Pewnym jest, że w razie uchwalenia przez gabinet dani-ny jednorazowej,

ministrowie niemieckiej partji ludowej Curtius i Moldenhauer ustąpią.

Ustąpienie ich spowodowałoby prawdopodobnie dymisję całego gabinetu. W tym wypadku według opinji kół parlamentarnych, możliwym byłoby utworzenie rządu fachowców, któryby miał za zadanie załatwienie umów haskich w Reichsfagu, względnie powołanie rządu koalicji weimarskiej, do której przyłączyłaby się jeszcze bawarska partja ludowa.

BERLIN, 3 marca. (PAT). — Gabinet Rzeszy zebrał się dziś o 10 przed południem celem rozpoczęcia narad ostatecznych nad sprawą pokrycia deficytu w budżecie na rok 1930. W posiedzeniu tem wzięli udział, poza min. Cur-

tiusem, który jest chory, członkowie rządu Rzeszy.

Po dwugodzinnych naradach posiedzenie przerwano do jutra.

Tymczasem z rozmaitych stron podejmowane są próby wyjścia, któreby odpowiadały zarówno stanowisku partji centrowej, jak i życzeniom niemieckiej partji ludowej, odrzucającej wszelki projekt dalszych obciążeń.

Według informacji prasy wieczernej, na posiedzeniu gabinetu minister finansów, Moldenhauer, uproszony został o wypracowanie nowego projektu kompromisowego.

Rozpatrywany ma być także projekt demokratów, przewidujący podniesienie podatku dochodowego w r. 1930 pod warunkiem, że nadwyżka ta będzie zwrócona osobom opodatkowanym.

**Lloyd George**



ma ustąpić ze stanowiska przywódcy angielskiej partji liberalnej.



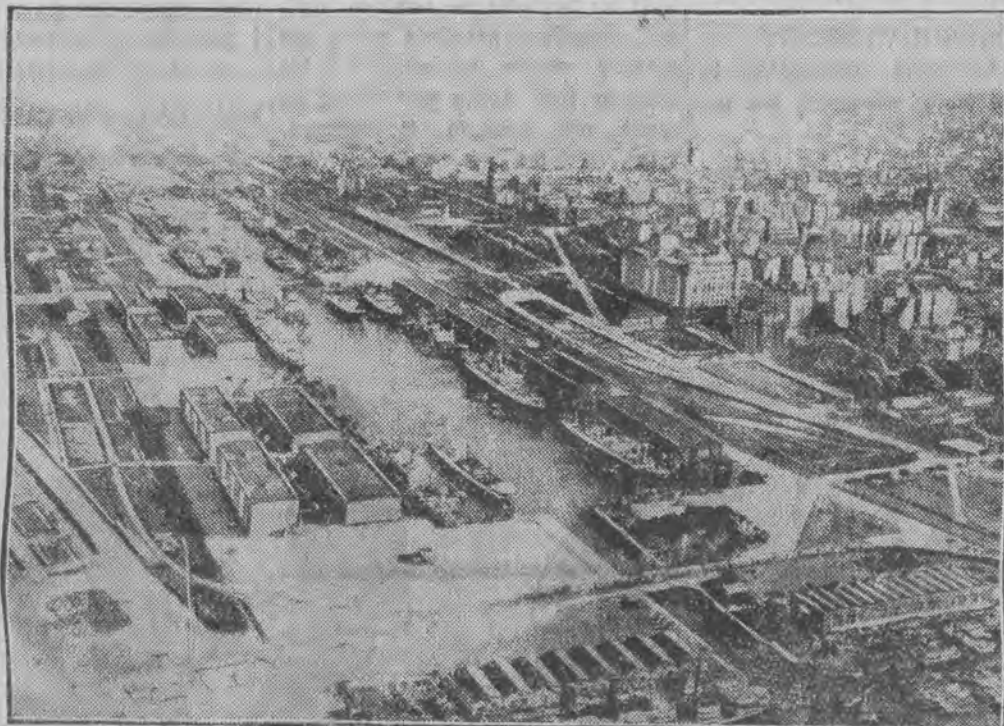
**Krwawe wybory**

BUENOS AIRES, 3 marca. (PAT) — Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających, w czasie wyników w związku z tem zamieszek, 6 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany.

**Kandydat na ambasadora**

St. Zjedn. w Polsce  
WASZYNGTON, 2 marca. (Tel. wł.). — Prezydent Hoover zakomunikował telegraficznie rządowi polskiemu nazwisko kandydata na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, prosząc o udzielenie mu agreement. Nazwisko nowego ambasadora trzymane jest w tajemnicy, obiegają jednak dość wiarygodne pogłoski, że będzie nim fabrykant samochodów, John Willys z Toledo, znany z tego, że posiada jeden z najcenniejszych zbiorów rzeźb w Ameryce.

**Powódź w Buenos-Aires**



spowodowała zatopienie niżej położonych dzielnic i konieczność ewakuacji kilkuset wielopiętrowych domów.

**Czy Briand dobrze zrobił?**

**Wejście jego do gabinetu Tardieu uważa lewica za błąd nie do wybaczenia**

PARYŻ, 3 marca. (PAT). — W toku rokowań o utworzenie nowego gabinetu przez Tardieu

wysuwano na stanowisko premiera kandydaturę Brianda, tego — jak mówi „Ere Nouvelle” — wielkiego męża stanu, którego takt wszystko potrafiłby pogodzić. Uważano przytem, że jeśli nawet Briand nie będzie tworzył gabinetu, to w każdym razie odrzucił tekę, ofiarowaną mu przez Tardieu.

W związku z tem, w sobotę ukazał się w prasie wieczornej komunikat, w którym, w odpowiedzi na obiegające wieści o roli Brianda, przytoczono jego oświadczenie z dnia 2 listopada ub. roku, złożone w czasie kryzysu gabinetowego, iż w chwili, gdy są w toku rokowania międzynarodowe najwyższej wagi, zarówno dla Francji, jak i dla ogólnego pokoju,

nie ma on prawa opuszczania swego stanowiska,

skoro proponują mu, aby na niem pozostał. Przyjęcie przez Brianda w nowym gabinecie teki ministra spraw zagranicz-

nych wywołało oburzenie na lewicy.

W dzienniku „Le Populaire” Leon Blum nazywa przyjęcie przez Brianda teki w nowym gabinecie błędem nie do przebaczenia.

Briand nie powinien był, nie mógł wejść w skład gabinetu, będącego wyrazem najczystszej reakcji.

Nie powinien on być ułatwiać jego ukonstytuowania się lub pokrywać go swoją osobą i swoim imieniem.

„Oświadczam nie bez smutku Briandowi, mówi dalej Leon Blum, że

nie zapomnimy tego nigdy.

Są chwile w życiu politycznym, kiedy nikt nie ma prawa stawać ponad walką stron. Należy uczynić swój wybór i on to piętnuje człowieka na zawsze. Jeżeli Briand pragnie stanąć po stronie Tardieu, to niech tak będzie, ale niech to oświadczy bez ogródek i

niech już tam pozostanie na zawsze.

Niech nie liczy na przyszłość, że jego charakter człowieka „niezbędnego” ułatwi mu zbliżenie się do nas. Niema ludzi niezbędnych, a zwłaszcza nikt nie ma prawa za takiego się uważać. My, socjaliści, nie czekaliśmy na Brianda, aby

rzucić w świat wielkie hasło pokojowe,

za które ponosiliśmy całe ryzyko, a za które on jeden zbierał laury”.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100  
**Glisze 100**  
Reklam Gazetowych  
Cennikow, Prospektow  
Zajęcia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.  
11.11.11-72





## DLA PIĘKNYCH PAŃ

# Co sobie sprawić na sezon wiosenny?

## O czym musi wiedzieć piękna pani zanim uda się do krawca, krawcowej lub modystki?

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wszystkie pory roku krawiectwo poprzedzają pory roku kalendarzowego. Zima zaczyna się dla krawców we wrześniu, wiosna w styczniu a najdalej w lutym. Tak było zawsze. Cóż dopiero, w takim roku, jak obecny, gdy krawcom przyszła w pomoc pogoda wiosenna. Już od wielu tygodni nie myślimy o zimie. Wiosenne ciepłe słońce i suche chodniki usposabiają nas do rozmyślań o toaletach wiosennych. Tembardziej, że w tym roku są to rozmyślenia istotnie rozkoszne.

Od wielu lat moda nie dawała tylu odmian, tylu różności i takiego pięknego pola do oryginalnych i pięknych pomysłów, jak w tym roku. Przez długie lata kobiety dążyły do coraz bardziej dziewczynkowato - chłopięcego wyglądu, skracaly coraz więcej i zwięźły swoje suknie, niewiele wnosząc odmiany do swego stroju.

W tym roku nastąpiła radykalna zmiana.

### REWOLUCJA SYLWETKI

Przedewszystkiem zmiana w charakterze sylwetki, w tak zwanej linii.

Linja obecna ma za główny cel kobiecość, a jako środek do osiągnięcia tej kobiecości ma służyć wypracowanie w stroju tak zwanej linii ciała.

Na czymże to polega?

Suknie, bez względu na ich charakter poranny, popołudniowy, czy wieczorowy, muszą przylegać ściśle do ciała, by uwydatnić jego naturalne linje. Ta sama cecha tyczy się nawet płaszczów i kostjumów. Suknie mają owijać ciało jak pochwy, mają być ściśle aż do bioder, a dopiero w dole muszą się rozszerzać w klosz, gwoli dania nogom swobody ruchów. Na tem nie koniec. Modna obecnie linja wymaga wyraźnego zaznaczenia talii zapomocą obcisłego paska. Wysoko umieszczoną talję podkreślają wszelkiego rodzaju króciutkie bolerka, zakieciiki, pelerynki niedochodzące długością swą do pasa.

Owe bolerka i zakieciiki mają jeszcze jeden cel uzupełniający charakter kobiecej linii. Oto rozszerzają one ramiona, a tembardziej jako kontrast zwiężają biodra kobiece.

Niezbędną cechą nowej sylwetki jest przedłużenie sukni obecnej, nie mówiąc już o sukniach wieczorowych, które sięgają ziemi, należy wspomnieć o tem, że nawet suknie spacerowe i spódnice kostjumowe sięgają do połowy niemal łydki, bogatemi fałdami owijając nogi pań.

Sylwetka jest więc zasadniczo zmieniona. Nie wymaga już ona tak bezwzględnej szczupłości jak

poprzednia moda, pozwala nawet łaskawie na istnienie piersi u kobiet ale zato wymaga jaknajdalej idącej harmonijności kobiecych kształtów, tej harmonijności, która jest udziałem tak niewielu kobiecych postaci.

Jakże wyglądają szczegóły owej nowej mody?

Pomówimy o nich po kolei.

### KOSTJUM WIOSENNY

Najważniejszym szczegółem toalety wiosennej jest dla pani kostjum.

Otóż, zgodnie ze zmianą sylwetki zaszły też poważne zmiany w wyglądzie kostjumy wiosennego.

Modny kostjum składa się obecnie ze spódnicy fałdowanej, w for-

mie klosza, lub też układanej w fałdy i kontrafałdy i zakietu. Zakiet ten może być angielski, ten rodzaj nigdy nie wychodzi z mody, zapinany na jeden lub dwa rzędy guzików, długością sięga do linii bioder ma męskie klapy i kieszenie. Ale o wiele bardziej noszony jest zgodnie z obecnym charakterem mody zakiet francuski fantazyjny. Jest on znacznie od tamtego krótszy, sięgający zaledwie pasa, nie posiada wcale zapięcia, lub też wiązany jest tylko pod szyją na szalik, nie posiada kołnierzyka, tylko ozdabia go wyłożony na wierzch kołnierzyk od bluzki. Nowy rodzaj zakietu kostjumowego może być też z tyłu a odrobine dłuższy, niż z przodu, a największą jego nowością jest całkiem no-

wa forma rękawów. Moda ostatnich lat przyzwyczaiła nas do rękawów albo całkowicie długich, albo też sukien zupełnie bez rękawów. Obecnie krawcy paryscy lanują nanowo dawno zapomnianą modę rękawów półdługich i co ciekawsza robi się takie rękawy i przy zakietach kostjumowych. Rękaw, sięgający niewiele poza łokcie, ukazuje część rękawa bluzki i pozwala na noszenie rękawiczek o wysokich mankietach.

### ZMARTWYCHWSTANIE BLUZKI

Łącznie z modą otwartych zakieków musiała wrócić moda bluzek. Bluzki, które zostały w ciągu ostatnich lat wyparte przez noszone pod zakietem suknie bez rękawów z tegoż materiału, w tym ro-

ku odzyskują prawo obywatelstwa.

Modna bluzka jest krótka, wsuwa się ją w spódnice, posiada kołnierzyk, kołnierzyk, wolant, krykę lub ruszę, jest tak jak dawniej polem do starannego wypracowania zakładerek, mereżek, stębnowań, czy nawet haftów. Bluzki te są oczywiście robione z jasnych jedwabnych materiałów wszelkiego rodzaju. Zależnie od tego czy kostjum jest z tweedu w rzucik, czy też z gładkiego materiału, nosi się bluzki gładkie, lub też wzorzyste (nie trzeba objaśniać, że do tweedów gładkie, a do gładkiej materji wzorzyste).

### KAPELUSZE

Te nosi się tej wiosny dalej z czoła a la Greta Garbo. Bez względu na to, czy są one w formie czepki oblepiającego ciasno głowę, czy też beretu baskijskiego, czy czapeczki frygijskiej. Kształt ich ulega nieco zmianie, gdyż przeważają kapelusze udrapowane z jednego boku i noszone nieco na bok, ale równy, bez ozdób kant wciąż jeszcze odrzyna się od odsłoniętego czoła surdową linią.

Na pociechę kobiet, którym bardziej jest do twarzy w kapeluszach z rondkiem należy powiedzieć, że i takie można znaleźć wśród nowych wiosennych modeli.

Są to klosiki, noszone, co prawda także nie na czoło, ale zato ocieniające miękko i fantazyjnie ułożonym rondkiem twarz.

Wiosenne kapelusze nakazuje tegoroczna moda robić z miękkich, układających się jak materiały słomek, wśród których największym wzięciem cieszą się manilla, papierowa panama i bogata. Zupełną, jednak, nowością tegorocznej mody kapeluszonej jest to, że modne kapelusze robi się też z pikli, tafty, wełnianej krepki i wszelkiego rodzaju surowych jedwabów. Te kapelusze z materiałów wskrzeszają jeszcze jedno zapomniane i pogrzebane akcesorium kapeluszone: wstążki. Wstążki wszelkiej szerokości, wszelkich kolorów i gatunków będą ozdobą i ożywieniem wiosennych i letnich kapeluszy tegorocznych.

Oto jak bardzo moda tegoroczna odbiega od swych poprzedniczek z lat ostatnich.

Przed paniami otwiera się olbrzymie niebezpieczne pole: inwencji własnej. Te, które obdarzone są smakiem i gustem potrafią z owego morza projektów danych przez wielkie magazyny świata, wycwiczyć to, w czym najlepiej uwydatni się ich wrodzony typ. Moda tegoroczna, bowiem, pozwala na szeroko pojętą indywidualność.



1. Elegancki kostjum z moire: otwarty, długi zakieciik z kieszeniami, przybrany lusem — prosta spódniczka z fałdą — gładka bluzka z crepe-de-chine'y.

2. Komplet sportowy i podróżny: materiał koloru beige z zakładkami na brzegach — kołnierzyk klapy i mankiety przybrane nutriami — ciemno - brązowa podszewka zakietu — zwykła bluzka z naturalnego jedwabiu z zakładką dla guziczków.

3. i 4. Domowe lub biurowe sukienki z tweedu, kashy lub krepki wełnianej: wąski kołnierzyk z cre-

pe - georgette'y — spódnica kloszowa wzgl. w fałdy.

**PŁYN ESHA**  
 WYKABIA WSZELKIE  
**PLAMY.**  
 NIEOCENIONY  
 W PODRÓŻY,  
 NIEZBĘDNY  
 W KAŻDYM  
 DOMU.  
 OCHRONA

APTEKA ST. HAMBURGA I SKI  
 W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

**Sztandarowy**  
**Repertuar kina „Capitolu“**  
**Wkrótce!** **Wkrótce!**

**Czterech Djabłów**  
 Janet Gaynor, Charles Morton

**Kobieta na Księżycu**  
 Willy Fritsch, Gerda Maurus

**Noce bezsanne**  
**Noce szalone**  
 Iwan Petrowicz, Lil Dagower

**Arka Noego**  
 Dolores Costello, Gerge O'Brien



# Rama

## Mleczna Margaryna



# Schicht

w każdej kuchni  
rzecz jedyna

# Zródła, z których czerpie Łódź

## Na jakich wpływach opiera się budżet miasta

### Przemówienie, wygłoszone na posiedzeniu rady miejskiej przez ławnika wydziału podatkowego, p. Ludwika Kuka

#### (Dokończenie) Podatek drogowy

Kilku radnych, szczególnie z frakcji żydowskich, interesuje się podatkiem drogowym, ściągającym z dorożek, bryczek i t.p. Nasi łódzcy dorożkarze, których dotknęła konkurencja taksówek, muszą ciężko walczyć o egzystencję. Panowie radni, którzy współpracują ze związkami dorożkarzy, otrzymali odemnie przyrzeczenie, że będą załatwiali liberalnie zaległości z tytułu tego podatku. Związki winny zgłaszać do wydziału wnioski, komu należy skreślić podatek, a komu obniżyć, ponieważ związek znać musi sytuację materialną swych poszczególnych członków. W ten sposób chciałem raz zlikwidować owe zaległości. Niestety akcja wspomnianych związków załamała się, tak że urzędnicy wydziału podatkowego musieli na dół każdy wypadek traktować indywidualnie. Mimo to skreśliłiśmy w 3.341 pozycjach sumę 99.286 złotych.

#### Sekwestradorzy

Teraz, szanowni panowie, gdy usłyszeliście te cyfry, gdy zapoznałem was z moją polityką w wydziale podatkowym w stosunku do biednych i uboższych, to najpewniej wszyscy podzielicie moje zdanie, że wydział podatkowy nie zamyka oczów na nędzę naszych biednych współobywateli, ale że, wprost przeciwnie, przeprowadza skreślenia wszędzie tam, gdzie to jest konieczne.

Szanowni panowie! Pan radny Bialer wspominał w swoim przemówieniu, że mamy 93 sekwestratorów podatkowych. Inni mówcy podkreślali, że armia urzędników w wydziale podatkowym jest wielka i stale rośnie. W stosunku do roku 1927 nawet prawie o 60 procent. To prawda. Ale przyczyną tego bynajmniej nie jest rzekomy fakt zaostrzenia przez nas postępowania przy ściąganiu zaległości podatkowych. Ustawa o administracyjnym postępowaniu spowodowała wzrost liczby urzędników. Ta ustawa obciążyła nas nowymi obowiązkami. Musimy ściągać kary starostwa, składki ubezpieczenia ogniowego, składki ubezpieczenia społecznego, opłaty radjowe, podatki do żydowskiej gminy religijnej i w. in. Mam przed sobą spis urzędników w wydziale podatkowym w Warszawie. W podległym mi wydziale podatkowym w Łodzi zajętych jest 362 urzędników, podczas gdy stołeczny wydział podatkowy liczy ich 821. Warszawa jest wprawdzie większa, posiada przeszło mi-

lion mieszkańców, ale niewątpliwie nie posiada dwa razy tyle pozeje podatkowych, co Łódź. A więc liczbę urzędników u nas nie można nazwać zbyt wysoką, a raczej za niską. Urzędnicy ci mają niemałą pracę. Oprócz tej masy wyznaczonych podatków, należy załatwiać reklamacje, petycje i rozkładanie na raty. W roku 1929 załatwiono 39.575 podań o rozłożenie podatków na raty.

#### Sale licytacyjne

Pan radny Bialer zapowiedział zgłoszenie wniosku w sprawie skasowania uchwały magistratu co do urzędzenia sal licytacyjnych. Dziwiłem się i dziwię się jeszcze dzisiaj, że z tej sprawy uczyniono nieomal coś w rodzaju prześladowania jednej z mniejszości narodowych. (Rad. Bialer: A pan miał nadzieję na wyrazy wdzięczności?). Warszawa posiada takie sale już oddawna. Od szeregu miesięcy sale licytacyjne w Warszawie przepelnione są starami rupieciami. Mogę panów zapewnić, że absolutnie nie mam zamiaru zabierać naszym współobywatelom ostatniego krzesła, stołu czy szafy za długi podatkowe. Ale jeśli posiadają dłużnika podatkowego, który winien jest miastu 30.000 złotych, a 15 terminów licytacyjnych spełzło na niczem, ponieważ unie on sobie poradzić, aczkolwiek posiada perskie dywany i brylanty... (Rad. Minberg: A czy wie pan, co się z tym płatnikiem podatkowym i jego dwanami stało? Kuku!). Panie radny Minberg! Ja wiem, że ten pan nie jest zrujnowany, a więc również, czy go pan nie wie, że gdy temu panu wystawim wreszcie dywan na licytację, spłaci już 20.000 złotych ze swego długu, a i resztę, nie rujnując się, zapłaci. Jego dług składał się z zaległych podatków od nieruchomości. Z tych nieruchomości pan ten miał wpływy, a te wpływy są ustawowo opodatkowane i muszą być zapłacone. Zupewnie inaczej ma się sprawa z podatkiem dochodowym zbankrutowanego przemysłowca. Taki winien się zwrócić do ministerstwa skarbu i prosić o skreślenie podatku od dochodu, którego nie posiada.

Szanowni panowie! Jeden z panów powiedział, że magistrat prowadzi taką politykę, jakgdyby liczył się z tem, że w przyszłości nie będzie już posiadał większości w parlamencie miejskim. Mogę panów zapewnić, że magistrat prowadzi taką politykę, która upoważnia lewą stronę rady miejskiej do głębokiego przekona-

nia, że po nowych wyborach socjaliści w jeszcze liczniejszym gronie, niż dotychczas, wejdą do rady miejskiej.

#### Ogłoszenia licytacyjne

Radny Waszkiewicz omawiał sprawę ogłoszeń licytacyjnych. Twierdził on, że są to subwencje dla pism, które te ogłoszenia drukują, że te ogłoszenia nie mają żadnego wpływu na moralność podatnika. Jeśli pan Waszkiewicz chciał się pofatygować, to moglibyśmy go przekonać, że bardzo wielu płatników obawia się tych ogłoszeń i dlatego szybciej płaci długi podatkowe. Co się jednak tyczy twierdzenia, że te ogłoszenia są subwencjami, to przecież panowie Waszkiewiczze polecieli z tem twierdzeniem ze skargami do województwa i min. spraw wewnętrznych. Skargi te pozostają bezskuteczne. Dziś powtarza pan Waszkiewicz tutaj to samo, po tem, jak nie osiągnął skutku na drodze skarg.

Ostatecznie, jeśli idzie o popieranie pism, czy to jest grzechem, czy nie, to proszę wziąć

pod uwagę, że przecież socjaliści byli liczeni do tych partii, które w 1926 roku miały ulec „sanacji“. A więc według twierdzenia p. Waszkiewicza postępowaliśmy źle. Ale wszystkim wam, moi panowie, również panu Waszkiewiczowi, jest wiadome, że rząd dzisiaj bardzo silnie popiera różne pisma, ba, prawie finansuje. A więc jeżeli dwoje robi to samo, to czy nie jest to to samo. (P. Waszkiewicz: Tak brzmi zasadnicze zdanie). Zasadnicze zdanie? Co dozwolone jest sanacji w Warszawie, nie jest dozwolone socjalistom w Łodzi? (P. Waszkiewicz: Złych przykładów nie powinno się naśladować!) Tak? Złe przykłady. Czytam dość dokładnie sprawozdania sejmowe i nigdy jeszcze nie słyszałem o tem, aby postawił pan tam sprawę tak, jak tu w radzie miejskiej. Miałby pan przecież teraz w czasie obrad nad budżetem okazać, aby postawić wniosek o skreślenie pozycji, przeznaczonych na subsydjowanie pism. Dlaczego pan tego nie uczynił? Holduje pan więc teorji stosowania dwu miar.

A poprzedni magistrat? Wasz magistrat? Drukowaliście ogłoszenia w organach waszej większości. W „Pracy“ i w „Kurjerze Łódzkim“. My jednakże widzimy jeszcze świat poza naszymi organami.

Pan Waszkiewicz wyjechał dzisiaj z sensacją. Uważa on, że nie jest w porządku, że ogłoszenia magistrackie są drukowane w „Łódzkiej Volkszeitung“, ponieważ ja jestem wydawcą tego pisma, a więc materialnie przytem zainteresowany. Moi panowie! Jako wydawca „Łódzkiej Volkszeitung“ nie jestem jej właścicielem, lecz jedynie mężem zaufania paru setek ludzi, którzy złożyli to pismo. A więc nie mam z tego materialnych zysków. Ale, jeśli pan Waszkiewicz uważa to „za nie w porządku“, to chcę mu tu przedłożyć pewien dokument.

W rejestrze handlowym sądu okręgowego znajduje się wpis o wydawnictwie i drukarni „Praca“. Właścicielami tego wydawnictwa i drukarni są panowie: Sadoczyński, dr. Fichna i Wacław Wojewódzki, a więc koledzy partyjni pana Waszkiewicza. Dr. Fichna był prezesem rady miejskiej, Wojewódzki wiceprezydentem. Poprzedni magistrat drukował w tygodniku „Praca“ wszystkie ogłoszenia magistrackie i stałował w drukarni „Praca“ wszystkie druki dla magistratu. W latach 1924 — 1927 drukarnia „Praca“ wykonała zamówień drukarskich za 36.000 złotych. Za dziesiątki tysięcy drukowano ogłoszeń. Jeszcze dziś drukarnia „Praca“ dostarcza magistratowi zamówień.

A więc czy pan Waszkiewicz uważa, że jest w porządku z poczynionym mi zarzutem? A więc dozwolone jest panu Fichnie i Wojewódzkiemu to, co mnie ma być wzbronione? Pomimo to, że tamci panowie są właścicielami, a ja jedynie honorowo funkcjonującym wydawcą? A więc znowu dwie miary? Pozostawiam wysokiej radzie miejskiej osądzenie sposobu postępowania i metod walki pana Waszkiewicza.

W. I. Z. O.

W klubie zrzeszenia kobiet żyd. „Wizo“, Przejazd 2, jutro, w środę, dnia 5 marca punktualnie o godzinie 9-iej wieczór na herbatce tygodniowej p. dr. B. Zytber z Berlina wygłosi odczyt na temat: „Z psychologii zachodnio-europejskich żydów“. Wejście dla członków 30 gr., dla wprowadzonych gości 50 gr.

Wielki 2 godzinny program  
składających się z 2 potężnych filmów

— I. —

„Grzesznica bez grzechu“

w rolach głównych:

ESTHER RALSTON  
i JAMES HALL

— II. —

„Igraszka kobiet“

w roli głównej:

Adolphe Menjou



## Wiadomości bieżące

W sobotnim numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy artykuł p. t. „Groteskowa walka z teatrem”, wytykając w nim cały szereg kłamstw, insynuacji i prowokacji, jakimi się przeciwnicy Teatru Miejskiego, a szczególnie niektóre dzienniki, posługują.

W odpowiedzi na to niedzielna „Republika” zamieściła „feljton”, a raczej całkiem osobistą, ordynarną wycieczkę przeciwko autorowi wspomnianego artykułu. Oczywiście nie sprostowano ani jednego z postawionych zarzutów, natomiast przy okazji rzucano znowu trochę błota na osoby pp. Adwentowicza i Schillera. Całość naszpikowano dowcipami, utrzymanymi w stylu, który nawet w średnio - kulturalnym środowisku jest nie do pomyślenia.

Byłoby poniżej godności szanującego się człowieka odpowiadać na te obrzydliwości, szczególnie, że jedyną formą, jaką w tem gronie jest zrozumiała i stale uprawiana, jest na łamach „Głosu Porannego” niedopuszczalna.

Uważamy zresztą, że kto tę napaść przeczytał, ten wie już doskonale, co myśleć o jej autorze. Jeśli mogły jeszcze istnieć pewne wątpliwości co do poziomu kulturalnego i sposobu polemizowania niektórych panów z „Republiki” i kompromitującego „Expressu”, to wspomniany „feljton” rozwiał je ostatecznie.

Takimi atakami nie można się przejmować. Przykro się jedynie robi na myśl, że w dziennikarstwie półmilionowego miasta takie jednostki uchodzą jeszcze w pewnych sferach za wyrazieliści opinii publicznej.

## Szczepionki przeciwko dyfterytowi

W państwowym zakładzie higieny, mieszczącym się, przy ul. Gdańskiej 44, z frontu, na I piętrze, dokonywane są we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5-ej do 6-ej po południu szczepienia przeciwko dyfterytowi.

## Wyplata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych

Wyplata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywa się w lokalu urzędu zasłankowego: dla bezrobotnych, zarejestrowanych w I oddziale PUPP., przy ul. Piotrkowskiej 212, dla bezrobotnych zarejestrowanych w II oddziale PUPP., — przy ul. Piotrkowskiej 273 w godzinach od 9 do 14.

## 4-letnia dziewczynka pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym na ulicy Rokocińskiej wpadła pod tramwaj nr. 10 idący z Widzewa 4-letnia Jadwiga Wiatrowska, zamieszkała przy ul. Rokocińskiej 11/13. Nieszczęśliwa dziewczynka uległa złamaniu obu nóg.

Zawezwane pogotowie przewiozło dziewczynkę do szpitala Amy Marji.

Dr. med. 2107

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-11  
Oddzielną poczekalnia dla pań

# Mord w obronie życia

## Krwawe porachunki między woźnicą a właścicielem cegielni

W dniu wczorajszym wieś Bodzierady, w powiecie łaskim była terenem krwawego porachunku między właścicielem cegielni, a jego woźnicą.

Szczegóły sprawy tej przedstawiają się następująco:

Zamieszkały w sąsiedniej wsi Józef Graczyk, właściciel cegielni był winien woźnicy Konstantemu Kubiakowi 200 złotych.

Kiepska sytuacja finansowa nie pozwoliła Graczykowi na zapłacenie tego długu.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych Kubiak, znany awanturnik, karany już kilkakrotnie w towarzystwie 3 kole-

gów przybył do mieszkania Graczyka i dobywszy noża, zażądał oddania pieniędzy.

Graczyk, wiedząc, że po Kubiaku można się wszystkiego spodziewać, wyjął z kieszeni rewolwer i zażądał opuszczenia mieszkania.

Skutek był wręcz przeciwny, bowiem awanturnicy rzucili się na niego, usiłując go przebić.

Graczyk pocisnął cyngiel — padł strzał.

Kubiak z jękiem runął na ziemię.

Pozostali dwaj awanturnicy widząc padającego towarzysza rzucili się na Graczyka, który

salwował się ucieczką na podwórze.

Niewiadomo jaki byłby koniec tej historii, gdyby nie patrol policyjny, który w tej chwili przejeżdżał przez wieś.

Do ciężko rannego Kubiaka zawezwano pogotowie, lekarz którego opatrzywszy rannego przewiózł go w stanie beznadziejnym do Łodzi.

Ponieważ Graczyk, jak stwierdzono, nie miał pozwolenia na broń aresztowano go i pozostawiono do dyspozycji władz sądowych.

Jak się dowiadujemy stan rannego Kubiaka jest beznadziejny.

# Kto jest złodziejem?

## Sąd okręgowy oddalił oskarżenie Strykowskiej

W dniu 10 stycznia r. ub. w Łodzi na posiedzeniu publicznym w sądzie pokoju IX okręgu odbyła się sprawa cywilna z powództwa Gitli Stein, przeciwko Fajdzie Strykowskiej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18 o 950 zł. należności za towar.

Między innymi zbadane zostały w charakterze świadków Chana Blumanowa, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 34 i Helena Lawińska, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 34, obie podane przez powódtkę Steinową.

Po zaprzysiężeniu świadków Helena Lawińska zeznała, że w lipcu 1927 roku Stein mówiła do niej, że Strykowska kupiła od Steinowej biały towar za sumę 950 zł.

tych i że we wrześniu 1927 roku chodziła do Strykowskiej po odbiór pieniędzy, lecz ta oświadczyła, iż nie może zapłacić jednorazowo należnej sumy, lecz może płacić po 1 dolarze tygodniowo.

Tak samo mniej więcej zeznała Chana Blumanowa, która wyjaśniła, że w jej obecności w mieszkaniu Steinowej Strykowska jeszcze z jedną młodą kobietą kupiła biały towar za sumę 950 zł. i należność ta miała być zapłacona w kilka dni.

Blumanowa również zeznała, że chodziła do Steinowej po należność lecz Strykowska stale oświadczała, że pieniędzy nie ma i może tylko płacić 1 dolar tygodniowo.

Sąd pokoju, opierając się na zeznaniach świadków zasądził po-

wództwo od Strykowskiej na rzecz Steinowej.

Strykowska niezadowolona z takiego wyniku sprawy wniosła skargę do urzędu prokuratorskiego oskarżając Chanę Blumanową i Helenę Lawińską o fałszywe zeznanie pod przysięgą.

W toku dochodzenia Strykowska wyjaśniła, iż towar od Steinowej nigdy nie kupowała, a powództwo wytoczone jej przez Steinową jest aktem zemsty przeciwko Strykowskiej, jako obecnej żonie Rachmilla Dawida Zalechowicza, który w swoim czasie załatwiał spór o lubowny pomiędzy Stein a małżonkami Zylberberg i że z załatwienia tego sporu Steinowa nie była zadowolona i groziła zemstą.

Sprawa powyższa w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Ilincza. Oskarżał prokurator Kowalski, obronę wnosili adw. Kempner.

Na ławie oskarżonych zasiadły 32-letnia Chana Blumanowa i 38-letnia Helena Lawińska pod zarzutem złożenia fałszywego zeznania na szkodę dla wymiaru sprawiedliwości.

Obie podsądne do winy się nie przyznały i wyjeźniły, że wszystko to co złożyły na rozprawie w sądzie pokoju 9 okręgu jest zgodne z prawdą.

Sąd po wysłuchaniu stron i zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego podsądne Blumanowa i Lawińska zostały niewinowane od zarzucanych im czynów.

# Ile zarabiają kotoniarze

## Robotnicy o strejku w przemyśle pończosznym

W jednym z dzienników łódzkich z dnia 28 lutego r. b. ukazał się artykuł pod tytułem „Plutokracja włóknarzy”, w którym autor omawiając strejk kotoniarzy, zarzuca strejkującym kotoniarzom niesłuszność ich żądań, określa kotoniarzy jako „arystokrację” włóknarzy, dowodzi, że zarobki kotoniarzy są stanowczo zbyt wygórowane i niesłuszne, a nawet porównuje je z zarobkami Kiepurów, wreszcie stwierdza, że różnica płac, która jest kością niezgody między obiema stronami wynosi zaledwie 10 proc. i dlatego domaga się, aby kotoniarze odstąpili od swych żądań i aby poszli na ustępstwa. W związku z artykułem tym ze związku robotników i robotnic przemysłu dzianego otrzymujemy m. in. następujące uwagi:

1) Nieprawdą jest jakoby kotoniarze zarabiali do 300 zł. tygodniowo, jak również nieprawdą jest jakoby przemysłowcy obecnie proponowali stawki odpowiadające płacom od 90 do 180 zł. tygodniowo i jakoby różnica, która jest kością niezgody wynosiła tylko 10 proc. Natomiast prawdą jest, że 60 proc. kotoniarzy t. zw. siły pomocnicze zarabiały od 15 do 50 zł. tygodniowo, 30 proc. kotoniarzy od 50 do 100 zł. tygodniowo, a zaledwie 10 proc. kotoniarzy specjalistów zarabiała od 120 do 200 zł. tygodniowo. Zaś przemysłowcy obecnie proponują najwyższe płace od 80 do 120 zł. tygodniowo, a więc różnica płac wynosi nie 10 proc. a około 40 proc. Gdyby przemysłowcy na odbitych konferen-

cjach zaproponowali płace takie, jakie zostały podane w powyższym artykule t. j. od 90 do 180 zł. tygodniowo i gdyby na przyszłej konferencji propozycje (płace) te podtrzymały, to możliwa byłaby i możliwa będzie mowa o zgodzie.

2) Niezasadzone i fałszywe jest twierdzenie, że żądania kotoniarzy są niesłuszne oraz że płace ich są zbyt wygórowane, ponieważ kotoniarze obecnie nie walcą i nie żądają wyższych płac, a tylko takich jakie pobierali przez 10 lat t. j. od chwili wybuchu strejku. Strejk wybuchł z tego powodu, że przemysłowcy zaproponowali obniżenie płac o 50 proc. Konieczność obniżenia płac o 50 proc. przemysłowcy motywowali kryzysem i konkurencją niemiecką, która ma nastąpić wskutek zawarcia umowy z Niemcami.

W jednym i drugim wypadku przemysłowcy nie mają racji: popytani na pończochy z powodu kryzysu nie obniżyli się, a konkurencji niemieckiej jeszcze niema i niewiadomo czy ona będzie, jak również umowy z Niemcami jeszcze nie zawarto i niewiadomo, kiedy ta umowa dojdzie do skutku.

Poza powyższem należy dodać, że włóknarze i inni robotnicy w ostatnich latach otrzymali około 200 proc. podwyżki płac, zaś kotoniarze nie tylko że tej podwyżki nie otrzymali, ale gdy kilka lat temu za te same płace obsługiwali od 6 do 12 głów, to obecnie, z powodu zorganizacji, że te same płace dosięgały od 12 do 18 głów,

## Ulgi paszportowe dla nauczycieli

Nowe przepisy w sprawie ulgowych paszportów dla nauczycieli, udających się w czasie wakacji zagranicę w celach naukowych, turystycznych i t. p., przewidują wydawanie paszportów bez zaświadczeń kuratorów.

## Ofiary na pomoc dla najbiedniejszych

Do dnia 1 marca 1930 r. na rzecz komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi złożyli ofiary: 1) starostwo grodzkie zł. 88,00, 2) radny I. Bjałor zł. 200,—, 3) komenda pol. państw. na miasto Łódź zł. 371,63, 4) prezes rady miejskiej, p. Holecgreber, zebrana kwota zł. 52,50, 5) komitet pracowników kasy chorych, zł. 769,57, 6) prezes Bronisław Witkowski zł. 100,—, 7) lokatorzy domu 6-go Sierpnia 18 zł. 3,50, 8) lokatorzy domu Przejazd 10 zł. 10,—, 9) lokatorzy domu Rawska 9 zł. 6,—, 10) lokatorzy domu Bazarna 1 zł. 6,55, 11) lokatorzy domu Lutomierska 19 zł. 5,80, 12) lokatorzy domu Lutomierska 17 zł. 3,—. Razem zł. 1,616,55.

Za powyższe ofiary składa serdeczne podziękowanie:

SEKCJA FINANSOWA.

## ŚPIESZCIE PO SZCZĘŚLIWE LOSY DO KURTA WYTRZYCYA!

Zbliżył się wreszcie okres, w którym miliony ludzi w Polsce szykują się do wzięcia udziału w wielkiej kampanji o wyścig szczęścia. Ciągnięcie piątej klasy państwowej loterii jest wielkim ewenementem, który trwa przeszło miesiąc i który daje możliwość wygrania wszytkim bez względu na fakt, iż każdy drugi los wygrywa, oraz, że piąta klasa daje do rozegrania kolosalne sumy w łącznej wysokości 27 milionów złotych i wielką premię 750,000 złotych. Każdy więc kto może niech śpieszy, by zawczasu zaopatrzyć się w szczęśliwe losy KURTA WYTRZYCYA w kolekturze przy ul. Piotrkowskiej 141, gdyż tylko tam padają stale największe wygrane, gdyż tylko tam uszczęśliwiono tysiące obywateli naszego miasta, wypłacając im kolosalne kwoty pieniężne.

Kolektura Kurta Wytrzyca słynna jest ze swego szczęścia. Podczas ostat. ciągnięcia V kl. padły w niej największe losy, padła też nie wątpliwie i obecnie w ciągnięciu, które trwa od 6 marca do 10 kwietnia b. r. Radzimy więc nie zwlekać, gdyż może zabraknąć w ostatniej chwili losów. Pośpieszcie po wasze szczęście do Wytrzyca.



Dziś i dni następnych!

Emocjonujący dramat salonowo-erotyczny, osnuty na tle potężnej miłości dwojga kochających się ludzi p. f.

# ROZKOSZ ZEMSTY

„ROZKOSZ ZEMSTY” daje prawdziwą rozkosz wzro-

kową i wielkie zadowolenie artystyczne. Kobieta bez serca. Odtracony i wzgardzony. Ku sławie Nikczemny opiekun. Lilja na bagnisku. Tryumf artysty. Okrutna zapłata. W szale zazdrości.

W rolach głównych: **Agnes hr. Esterhazy, Daisy D'ora, Gustaw Diessl.** 2088

Ork'estra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w niedz. soboty i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— Zł.

**UWAGA:** Kupony i bilety ulgowe I miejsc zostały obniżone na Zł. 2.—, miejsc II na Zł. 1.50



## Prawo praktyki lekarskiej odbierane będzie obcym poddanym

Na skutek wydanego zarządzenia przez min. spraw wewnętrznych urząd wojewódzki w Łodzi w najbliższych dniach ma przystąpić do zbadania kwalifikacji prawnych lekarzy praktykujących na terenie województwa łódzkiego, stwierdzono bowiem, że niektórzy lekarze nie posiadają obywatelstwa polskiego wymaganego dla praktykowania w Polsce. Ponadto

stwierdzono również kilka wypadków nielegalnego prowadzenia praktyki lekarskiej, przez lekarzy posiadających dyplomy zagraniczne bez nostryfikacji polskiej. Nielegalnie uprawiającym praktykę lekarzom, wytaczane będą procesy sądowe, a nie posiadający obywatelstwa u-suwani będą z granic Polski. (w)

## Na łódzkich ekranach

### „Uroda Życia“ w kinie „Casino“

Prawie wszystkie filmy produkcji krajowej miały jedną cechę wspólną: były patriotyczne, patriotyczne w najgorszym stylu. Zawsze występowało w nich wojsko z gołymi szablami i zawsze byli ja-cyś cywile płci obłąka, ze łzami w oku spoglądający na żołnierzyków. POCO było się starać o dobry scenariusz, staranną reżyserję i dekoracje, jeżeli zamiast tego wszystkiego podlewało się byle tandetę patriotycznym sosem, czyniąc w ten sposób z produkcji filmowej nie przedmiot krytyki, a przedmiot uczuć. Kto nie zachwycał się krajową filmami, ten był bolszewikiem, ten nie kocha — Polski itd. Doszło do tego, że choć wszystkim się zdawało, że aktorzy grają ciągle, a to wojsko grało...

Nie dziwnego, że ludzie, którzy w kinie nie szukali niezdrowych podnień szowinistycznych, stawali się coraz gorzej usposobieni do produkcji krajowej...

Podobno, że pierwszym wylomem w tym względzie był „Policmajster Taglejew“ — pierwszy z polskich filmów, który można było oglądać oczami Europejczyka. Drugim takim filmem jest niezawodnie „Uroda życia“. Nie znaczący to wcale, by w tej tak pięknie na film opracowanej powieści Żeromskiego został wyciemniony czynnik patriotyczny, tak wielką rolę odgrywający w oryginale. Przeciwnie raczej za największą zaletę dla tej przeróbki poczytywać należy fakt, iż duch Żeromskiego — duch umiłowania ludzi i umiłowania Ojczyzny — nie został przez autorów scenariusza, a przede wszystkim przez reżysera skażony. Nad całym filmem unosi się atmosfera literackości; jest w tym filmie uroda „Urody życia“, jest owo nate-

żenie i żar, który bije z kart Żeromskiego.

To jest — jak powiedziałem — pierwsza wielka zaleta filmu. Drugą zaletą jest reżyserja — stosowna, zwarta i logiczna do najdrobniejszego szczegółu. Niema tego nieszczęśliwego rozmazania mimicznego, niema tych grymasów, które miały wiele wyrażać, a nie wyrażają i nie wyrażają nic. Adam Brodzisz, — młody adept sztuki filmowej i Nora Ney, nie mająca poza sobą więcej niż 3 filmy, grają dyskretnie, są pełni umiaru nawet w chwilach najdramatyczniejszych — a ten umiar stanowi o każdym dziele sztuk. Że jest to zastęga reżysera — to pewna. Gdzieżby taki młody aktor wiedział, że na długie monologi mimiczne może sobie pozwolić tylko taki Jannings lub taki Samborski, który — nawiasem mówiąc — ma w filmie doskonały moment, gdy patrzy w oczy swemu staremu słudze. Brodzisz nie gra tylko urodą, choć u takich przystojnych i młodych ludzi, jak on, zdarza się b. często, że cały atut mają tylko piękne rysy. Jest może trochę chłodny, a zresztą może to i dodatni wpływ reżysera. Nora Ney skazana jest na grę tylko z on face. Profil tej panj jest niedopuszczalny, w scenie p'cia z oficerami miała Nora Ney jeden taki moment prof'lowy, moment b. przykry. Tatjana w ujęciu Nory Ney wypadła b. dobrze, choć niewątpliwie nie taką Tatjanę widział w swej wizji twórczej Żeromski.

Sceny zb'orowe, kostjomy (trochę zmodernizowane), dekoracje i zdjęcia pleinairowe (w pol'kich filmach zawsze dobre) są nader udane. Technicznie obraz nie ustępuje napewno w niczem pierwszorzędnym filmom zagranicznym. Jest on ponadto równorzędny pod każdym względem z produktami obcych wytwórni — a przewyższa wiele filmów zagranicznych fabułą: wernie oddając ducha arcydzieła Żeromskiego. G.

## Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1411,8 m.  
12,05 — 13,10 „Kazuki“ — transmisja dorocznego jarmarku w dniu św. Kazimierza z placu Łukieskiego w Wilnie.

15,45 „Chwilka lotnicza“.  
16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Odczyt p. t. „Fotografia artystyczna, a konkursy piękności“ — wygł. p. Edward Lorenz, prezes polskiego tow. miłośników fotografii.

17,45 Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Janina Strzelecka (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

19,50 Transmisja z opery poznańskiej. Opera Wienbergera „Szwanda Dudziarz“.

### RADJO ZAGRANICZNE.

Hamburg (372)  
19,55 Opera Flotowa „Alessandro Stradella“.

Kalundborg (1154)  
22,00 Muzyka kameralna (Serenada Beethovena na skrzypce, altówkę i wiolonczelę, Kwintet „Follen“ Szuberta).

Dawentry Exp. (479)  
20,30 Koncert (Uwertura do op. „Oberon“ Webera, Arja Bacha, Symfonia D-moll Mendelssohna).

Medjolen (501)  
20,30 Koncert (Uwertura do op. „Wesele Figara“ Mozarta, Symfonia IV Beethovena „Śmierć i Wyzwolenie“ R. Straussa, „Cud wielkopiątkowy“ Wagnera, „Uczeń czarnoksiężnika“ Dukasa).

Moskwa (1100)  
19,00 Opery: „Dyrektor teatru“ Mozarta i „Aptekarz“ Haydna.

Bрно (342)  
19,35 Oceretka Lehara „Wesoła wdówka“.

Bratysława (279)  
19,30 Opera J. Belli „Wieland — kowal“.

kroczymy naprzód!  
udostanalamy stale  
nasze wyroby!



NOWOCZESNE SRODKI DO GOLENIA

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### CZEKI

Belgia 124,22  
Gdańsk 173,30  
Holandia 357,44  
Kopenhaga 238,65  
Londyn 43,33 i jedna czwarta  
Nowy Jork — czeki 8,903  
Nowy Jork — kabel 8,92  
Paryż 34,88  
Szwajcaria 172,10  
Sztokholm 239,40  
Wiedeń 125,56  
Włochy 46,74  
Berlin 212,75

#### AKCJE

Handlowy warszawski 117.—  
Zarobkowy 78,50  
Siła i Światło 90.—  
Lilpop 24.—  
Polski 164,50 164,75

Elektr. Dąbrow. 50.—  
Cegielski 40.—  
Starachowice 20,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 128.—  
Dolarówka 75.—  
5 proc. konwersyjna 52.—  
5 proc. kolejowa 48,75  
Dolarowa 73,50  
Stabilizacyjna 85,50  
8 proc. banku gosp. kraj. 94.—  
8 proc. listy zast. przem. polsk. 80,50  
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.— 51,75 52.—  
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75.—  
5 proc. m. Warszawy 56,50  
8 proc. m. Warszawy 74,75  
8 proc. m. Piotrkowa 63.—  
10 proc. m. Siedlec 74,75

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 56-ym Jego poczytelnego pisma ukazała się wzmianka pod nagłówkiem „Kartel gumowy utworzony“, w której to wzmiance autor podaje, że ukonstytuowany został jakoby kartel, mający na celu regulację produkcji poszczególnych krajowych fabryk gumowych i w związku z tem firma „Pepege“ dostarczyła firmie „Gentleman“ trzy maszyny.

Prosimy wobec tego Sz. P. Redaktora jaknajprzejmiej o sprostowanie notatki, gdyż żadnych maszyn firmie „Gentleman“ w Łodzi nie dostarczyliśmy. Co się tyczy porozumienia fabryk gumowych, to faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco:

Celem zrationalizowania warunków sprzedaży w kraju i znormalizowania cen obuwia gumowego została zawarta w dniu 21. II. b. r. umowa konwencyjna pomiędzy wszystkimi krajowymi fabrykami obuwia gumowego z firmą „Pepege“ na czele i dla dokonywania kontroli tej konwencji założone zostało w Warszawie kontrolne biuro. Umowa konwencyjna bynajmniej nie pociągnęła za sobą zmiany cen obuwia, ceny pozostały bez zmian w stosunku do cen w sezonie letnim ubiegłego roku.

Zostały natomiast powzięte postanowienia, dotyczące sposobu i warunków płatności za dostarczo-

ny przez fabryki konwencyjne towar.

Między innymi postanowiono sporządzić czarną listę firm, które względem fabryk nieojojalnie wypełniają swoje zobowiązania, względnie bez uzasadnionej przyczyny nie przyjmują zamówionego towaru niepunktualnie, lub wcale nie regulują swoich długów.

Raczy Sz. P. Redaktor przyjąć wyrazy szacunku i poważania „PEPEGE“

Polski Przemysł Gumowy  
Tow. Akc.

## Upadłość

### firmy „H. Jakubowicz“

HENOCHOWI JAKUBOWICZOWI i CHIŁOWI JAKUBOWICZOWI, prowadzącym handel sprzedażny skór pod firmą „H. Jakubowicz“ w Łodzi przy ul. Południowej 3, ogłoszono upadłość na żądanie 4 wierzycieli.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Oskara Grossa, a kuratorem apl. adw. Michała Szykgołda. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 30 stycznia 1930 r.

## PHOTOMATON

W niedzielnym ogłoszeniu „Gdzie zdjęć paszportowych za zł. 2.50 „Photomaton“ był opuszczony adres: Piotrkowska 88, co niniejszym prostujemy.

## HUMOR ZAGRANICZNY



— Jeśli zdąży do zwrotnicy i skrece na drugi tor, to będę uradowany. („Life“).



## Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło z życia trójkąta małżeńskiego na tle malowniczej i pełnej egzotyki czaru JAWIE.

## Dzika Orchidea

W rolach głównych:

Zmysłowa, przewrotna, kusicielska  
**GRETA GARBO**

Wytworny, dystyngowany 100-proc.  
Don Juan

**NILS ASTHER**

Pobłaźliwy, wyrozumiały, prawdziwy  
zdradzany małżonek

**LEWIS STONE**

Orkiestra symfoniczna pod batutą  
SZ. BAJGELMANA 2095



## Kalendarzyk piłkarski Turystów

Turyści, którzy już od pierwszych rozgrywek tegorocznych pracują bardzo intensywnie postanowili nie tylko rozgrywać mecze z drużynami łódzkiemi, ale również sprowadzają drużyny ligowe z innych miast. Kalendarzyk na marzec przedstawia się następująco: 16 marca będą Turyści gościć Polonię warszawską. Na 23 marca zakontraktowany został mecz Turyści — Legja. Oba spotkania zostaną rozegrane na boisku D. O. K.

## Turyści zaproszeni do Lwowa przez Pogoń

Jak się dowiadujemy Turyści zostali zaproszeni do Lwowa przez Pogoń. Pogoń proponuje rozegranie meczu, drużynie łódzkiej w dniu 22 maja. Turyści najprawdopodobniej przyjmą propozycję Pogoni.

## Mecz Ł.T.S.G. — Legja odbędzie się w niedzielę

Na nadchodzącą niedzielę 9 marca Ł. T. S. G. zakontraktowało Legję. Rewanżowe spotkanie ma się odbyć w Warszawie w dniu 16 marca.

## Kalendarzyk piłkarski Polski

W bieżącym sezonie polska reprezentacja piłkarska rozegra szereg meczów w następujących terminach: 11 maja z Węgrami w Budapeszcie, 11 czerwca z Hiszpanią w Krakowie, 15-go czerwca z Austrią również w Krakowie, 28 września ze Szwecją w Sztokholmie, 25 października z Czechosłowacją w Pradze.

## Mecz Warszawa-Łódź odwołany

Jak się dowiadujemy zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę mecz koszykowy Warszawa — Łódź prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż Warszawa ma powyższy termin zajęty.

## Warszawa pokonała Poznań w koszykówce

Mecz koszykowy między reprezentacją Warszawy i Poznania zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 58:28.

## Mecze siatkowe będą trwały 20 minut

Jak się dowiadujemy czas trwania meczów siatkowych został ograniczony. Dotychczas mecz trwał, aż do zdobycia przez jedną z drużyn 30 punktów. Obecnie mecz został podzielony na dwie części, trwające razem 20 minut. Inowacja ta została tymczasem wprowadzona do szkolnych meczów siatkowych.

## Zawody bokserskie w Pabjanicach

Jak się dowiadujemy Kruschender urządza w nadchodzącą sobotę i w niedzielę wewnętrzne zawody bokserskie. Poza tym urządzi Kruschender w niedzielę między godziną 1 i 4 zawody zapaśnicze z udziałem sekcji zapaśniczej Widzewskiej Manufaktury, Makkabi z Pabjanic i swych zapaśników.

# Skandale na meczu bokserskim

## Czechosłowacja -- Polska

**Niegościnnie przyjęcie. — Ciasny, duszny i brudny hotelik. — Komedje z ważeniem zawodników. — Braki organizacyjne i sironnicze sędziowanie. — Drużyna polska pogardziła bankietem pożegnalnym. — Srogi rewanż należy się od nas Czechom**

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Praga, w lutym.

W sobotę odbył się doroczny mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja, zakończony remisowym wynikiem 8:8. Rezultat ten oznacza dla nas niespodziankę, jeśli się zważy, iż poziom polskiego bokserskiego jest znacznie wyższy od czeskiego i że ogólnie liczone się z naszym zwycięstwem w stosunku 10:6, 1 to dlatego tylko, że wystawiliśmy słabszy zespół, aniżeli nas stać.

Wynik ten wytłumaczony jest jedynie okolicznościami, wśród jakich doszło do skutku powyższe spotkanie międzypaństwowe. W pierwszym rzędzie gościnność, jaką okazali gospodarze urągała wszelkim dotychczas przyjętym wymogom i zwyczajom w zawodach międzypaństwowych. — Drużynę pomieszczono w niedźnym hoteliku na przedmieściu o 3 klm, od miasta; nikt nie zajął się nią i dopiero w dniu zawodów, po zwróceniu się telefonicznem ze strony przedstawicieli Polskiego

Związku Bokserskiego zainteresowano się gośćmi, ale tylko na ich życzenie w kierunku ważenia zawodników.

Ale to, co nastąpiło później, to urągało wszelkim pojęciom o przyzwoitości w sporcie. Kiedy bowiem przyszło w porze południowej do ważenia zawodników i z naszej drużyny Forlański i Stępniaak wykazali około 10 dekagramów nadwagi, czesi zgodzili się na powtórne odważenie tych pięściarzy wieczorem wspólnie z drużyną czeską, do tego bowiem czasu spodziewano się, iż zawodnicy ci będą mogli tych kilka dekagramów stręnować.

Tymczasem wieczorem o godzinie 6, a więc przed zawodami, zażądali czesi bez powodu ponownego ważenia całej drużyny polskiej.

Na to przedstawiciele naszego związku nie zgodzili się i słusznie, gdyż żądanie to było przeciwnie zawarcia umowy, iż ważenie dotyczyć będzie tylko For-

lańskiego i Stępniaaka. Rzeczywiście okazało się, iż zawodnicy ci wykazali obecnie przepisaną wagę! Przy ważeniu natomiast drużyny czeskiej bokser Dworzak wykazał nadwagę.

Nieporozumienie to z czechami i zbędne targi wywołały opóźnienie w zaczęciu zawodów, co sprytnie wyzyskali czesi, podniecając publiczność przeciw naszym bokserom. To też skoro drużyna nasza pojawiła się na sali (nawiasem mówiąc nieprzychylnie(!) i bez powitania jej hymnem państwowym) dał się od razu odczuć nastrój wobec niej nieprzychylny. Publiczność była jednostronna i szowinistycznie usposobiona; jedynie tylko nieliczna kolonia polska dodawała naszym otuchę.

Drugie nieporozumienie nastąpiło z powodu sędziego. Czesi mimo, iż sprowadzili dwu niemieckich sędziów z Dreżna, powołali im tylko funkcje sędziów punktowych, zaś główną funkcję sędziego ringowego

obsadzili swoim arbitrem p. Kroupą. Na protest polski, iż to sprzeciwia się przepisom międzynarodowym i żeby godność tę powierzyć osobie neutralnej, a funkcje punktowych oddać reprezentantom polskiego i czeskiego związków bokserskich, odpowiedzieli niczem nieuzasadnioną odmową. Wówczas delegaci Polskiego związku bokserskiego oświadczyli, iż tylko pod terorem, stosowanym ze strony Czechów, godzą się na sędzię i zezwalają drużynie wyjść na ring, kierując się względami kulturalnymi.

Forlański prowadził zwycięsko przez wszystkie 3 rundy, mając zdecydowaną przewagę. Wkońcu Forlański wygrywa w 3 rundzie k. o. Sędzia Kroupa ogłasza wynik 2:0 dla Czechów i zarazem zwycięstwo Forlańskie go, tłumacząc jednak wynik korzystny dla Czechów, iż Forlański wykazał nadwagę. Delegaci polscy założyli protest przeciw temu ogłoszeniu, wykazując, że w ponownym ważeniu przed zawodami waga Forlańskiego była przepisowa, poczem oświadczyli, iż walczyć jeszcze do 3-go z rzędu spotkania i żądają odwołania powyższego wyniku.

Jako druga para wystąpili w wadze średniej: Majchrzycki (P) — Skrzywanek (Czechosłowacja).

Bokser czeski walczył brutalnie i bez techniki. Natomiast Majchrzycki górował znacznie nad swym przeciwnikiem punktami i trzykrotnie położył go na ziemię (dwa razy odliczając do 8, a jeden raz do 9). Sędzia ogłasza mimoto, iż Majchrzycki górował punktami wynik 2:2. Delegaci Polskiego Związku Bokserskiego zakładają protest, jednak bezskuteczny, podobnie jak i w sprawie zwycięstwa Forlańskiego.

Mało jednak było Czechom tych skandali. Wynik spotkania Stępniaaka z Dworakiem uznali dla siebie, choć Dworzak wykazał nadwagę.

Jak tu, w tych warunkach, można było walczyć? Jednak polacy dotrzymali placu i mimo tych sztykan i niesprawiedliwości, wywalczyli, jak wiadomo, wynik remisowy 8:8. Wobec tych skandalicznych pociągnięć ze strony Czechosłowackiego Związku Bokserskiego, delegaci P. Z. B. p. Len Tadeusz i kpt. Sadłowski byli bezsilni. Do takich należało m. in. naznaczenie przez Czechów rozgrywek w wadze według swego uznania, a nie wedle porządku ustalonego przepisami międzynarodowymi. Rozgoryczona takim zachowaniem się Czechów drużyna polska i delegaci P. Z. B. nie wzięli udziału w pożegnalnym bankiecie i odjechali do domu, pożegnani przez zajmujących się nimi serdecznie urzędników z konsulatu polskiego. Drużyną polską bowiem ze strony czeskiej, nikt się nie zajął, ani też jej nikt nie żegnał!

# Hakoah w nowej siedzibie

Uroczyste otwarcie nowego lokalu nastąpiło w ub. niedzielę

W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie nowego lokalu ZKG.S. Hakoah, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej nr. 83. Na uroczystość tę zaproszeni zostali przedstawiciele D. O. K., Okręgowego urz. wych. fiz. i p. w., przedstawiciele okręgowych związków sportowych, poszczególnych klubów, TOZ.,

policii, władz wojewódzkich, i innych organizacji.

Wszystkie twarze znajome — są to znane jednostki, bądź z racji zajmowanych przez nich kierowniczych stanowisk w administracji państwowej, lub znani działacze na polu sportowym.

Odrzucał też zapanował miły i serdeczny nastrój w niemiłej sympatycznie urządzonej lokalu.

O godz. 6.30 wiecz. pod dźwięki muzyki wkraczają na salę delegacje poszczególnych sekcji w kostjumach sportowych pod przewodnictwem instruktora sierż. Skrzekotowskiego. Uroczystość otwarcia lokalu zagaja prezes Hakoahu p. dr. Krausz pięknym okolicznościowym przemówieniem o znaczeniu sportu wogóle, a w naszym mieście w szczególności i na zakończenie zwraca się do radnego p. Bialera, prosząc go o przecięcie wstęgi symbolicznej. Przy dźwiękach hymnu państwowego radny p. Bialer przecina tradycyjną wstęgę. Nastrój na sali wzniósł. Odczytano listę zaproszonych gości i rozpoczęła się uroczysta chwila wbijania gwoździ pamiątkowych w tarczę. Długo rozlegał się na sali stuk młoteczka, liczba gwoździ pamiątkowych wbijanych w tarczę rosła imponująco.

W miłym nastroju rozpoczęło pogawędkę; gościnni gospodarze podejmowali uczestników uroczystości skromnym posiłkiem, dbając na każdym kroku niemal o swych gości. Całość przy wzorowej organizacji pozostawiła jaknajlepsze wrażenie.

# SENSACJA

jakiej Łódź dotychczas nie doznała

## Perfumerja S. BUCHWAJC

PIOTRKOWSKA 22 tel. 141-43

Przy kupnie od zł. 5. bon ze złotej serii z literą

- Po zestawieniu z liter tych: „Perfumerja S. Buchwajc“ otrzymuje się do wyboru bezpłatnie jeden z niżej wymienionych przedmiotów:
- 1) Złoty zegarek damski
  - 2) Patefon luksusowy
  - 3) Radio detektor „Markoni“ komplet ze słuchawkami i anteną wartości zł. 70.
  - 4) Aparat fotograficzny „Kodak“ wartości zł. 70.
  - 5) Męski zegarek złoty „Cyma“

Zestawiając zaś tylko: „Perfumerja“ lub „S. Buchwajc“ otrzymuje się jeden z następujących przedmiotów:

- 1) Piłkę nożną wartości zł. 25.
- 2) Detektor „Marconi“ „ 24.
- 3) Kasetkę luksusową z przybarami kosmetycznymi wartości zł. 25.

Przy kupnie od zł. 2. otrzymuje się bon zwykły z literą. — Po zestawieniu z liter tych:

„Perfumerja S. Buchwajc“ dostaje się do wyboru bezpłatnie jeden z niżej wymienionych przedmiotów:

- 1) Ozdobny zegar biurkowy z figurami
- 2) Skórzany portfel męski
- 3) Elegancki refręzyser do perfum
- 4) Luksusową puderniczkę Houbiganta

Zestawiając zaś tylko: „Perfumerja“ lub „S. Buchwajc“ otrzymuje się do wyboru:

- 1) Manicure kieszonkowe w ozdobnej oprawie
- 2) Puderniczkę francuską z pudrem
- 3) Duże pudełko pudru Houbiganta
- 4) Elegancki sezyryk kieszonkowy.



JEDWABNA MANUFAKTURA

# A. Rabinowicz i W. Kronenberg

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 10, Tel. 218-84

dawniej **EERNARD DOBRZYŃSKI**, jedna z najstarszych firm, znana ze swej solidności i taniego źródła zakupu.

**Skład znacznie powiększony i bogato zaopatrzony**  
w najnowsze materiały jedwabne na płaszcz i suknie.

**Ceny ściśle fabryczne.**

**Ceny ściśle fabryczne.**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmuję  
2-3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zi. 2067

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 4. III. 1930 roku.  
do poniedziałku, dn. 10. III. 1930 r.

DLA DOROSŁYCH:  
**MOCNY CZŁOWIEK**

na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego. W rolach głównych:  
A. Socha, J. Krzemiński, B. Mierzejewski, L. Owron, A. Kuck,  
J. Romanówna, St. Dworski, A. Zelwerowicz, L. Frietsche, J. Kurnakowicz i W. Walter.

DLA MŁODZIEŻY:  
**Mały Robinzon Kruzoe**  
(Jackie u ludożerców)  
W roli gl.: JACKIE COOGAN

Następny program:  
**Statek komedjantów**

Seanse bezpłatne dla młodzieży  
szkół powszechnych filmu „Serce  
Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o  
godz. 18.45 i 21, w soboty i w  
niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży  
o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-  
dziele o 13 i 15-ej. 1953

Dr. med.  
**J. Sadokierski**

CHIRURG  
STOMATOLOG  
choroby dziąseł, języka,  
szczęk i t. d.  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 114-20  
Ordynuje 3—7 2101.

**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178

Wielka epopea miłości i bohaterstwa

**„HURAGAN”**

Reżyserji Józefa Lejtesa, twórcy obrazu „Z dnia na dzień”

W rolach głównych:

**ZBYSZKO SAWAN**  
Reneta Renee i Al. Zelwerowicz

**Dziś  
Wielka  
premiera!**

Następny program:  
**W Tajdze  
Sybiru**

**RADJO! TANIO! RADJO!**

i na dogodnych warunkach

poleca **TWO ELEKTRIT** w Łodzi

ul. Piotrkowska 113

(ul. 11-go Listopada 32 (w lokalu firmy Westfalia))

Odwiedźcie nas, a przekonacie się o tanich cenach i  
wysokim gatunku naszych towarów. 2217

Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski

**J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22**

Nadeszły najnowsze włosenne i letnie modele kostjumów i palt  
najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chan-  
nelle, Pattou, Vorté i t. d.

Ceny konkurencyjne. 2213 Najdogodniejsze warunki.

**LOKAL**  
fabryczny

odpowiedni na urządzenie stolarni mecha-  
nicznej poszukiwany do wydzierżawienia  
lub do kupna. Oferty sub. „Tylszta” 2206-2

**slawa** institut cosmetique  
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz. 2084

Do akt.  
Nr. 178 | 1930 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu  
Grodzkiego X  
rewiru w Łodzi,  
Stanisław  
Stopczyński  
zamieszkały w  
Łodzi, przy ul.  
11 Listopada 51 na  
zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw.  
ogłasza, że w dniu  
11 marca  
1930 roku od go-  
dziny 10-ej rano  
w Łodzi, przy ul.  
Nowaka 28  
odbędzie się  
sprzedaż przez li-  
cytację rucho-  
mości należących  
Antoniego  
Radwańskiego  
składających się z  
z mebli, wozu  
i 2-eh koni  
ocenionych na  
sumę zł. 865.—  
Łódź, 10.2.1930 r.  
Komornik  
St. Stopczyński

Do akt.  
Nr. 309/30 r.

**Ogłoszenie.**

K. mornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dzi, Stefan Górski  
zamieszkał w Łodzi,  
przy ul. Sienkiewi-  
cza 9, na zasa-  
dzie art. 1030 U.  
P. C. ogłasza, że  
w dn. 18 marca  
1930 r. od g. 10 r.  
w Łodzi, przy ul.  
Plac Wolności 11  
odbędzie się sprze-  
daż z przetargu  
publicznego ru-  
chomości, należą-  
cych do  
fir. „Harmonja”  
i składających się  
z 10 patefonów  
oszacowanych na  
sumę zł. 550.—  
Łódź, d. 27.2.30 r.  
Komornik:  
S. Górski



Na dogodnych  
warunkach

Wielki wybór  
wózków dzieci-  
nych krajowych i  
zagranicznych 16-  
żek metalowych  
wyścigowych ame-  
rykańskich, mate-  
racy wyściełanych  
oraz materacy  
sprężynowych  
„Patent” do  
meblowych łóżek  
podług miary.  
Nabyć można w  
fabrycznym skła-  
dzie 2111

**„DOBROPOL”**

Łódź,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu,  
tel. 158-61.

ADMINISTRACJE

jednego, ewtl. kil-  
ku domów przy-  
mie rutynowany  
administrator,  
obeznany ze  
wszelkimi spra-  
wami w tej dzie-  
dzinie. Zagwaran-  
towana oszczędna  
i uczciwa gospo-  
darka. — Łask.  
zgłoszenia pod  
„Niemiec”

Bezpłatnie!

Czytelnikom  
„Głosu Porannego”  
Redaktor Szyller-  
Szkolnik, (autor  
prac naukowych),  
określa charakter  
zdolności i prze-  
znaczenie bezinte-  
resownie. Napisz imię, nazwisko, —  
miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę  
darmo. Poznasz kim jesteś, kim być  
możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog  
Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32,  
m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr.  
na przesyłkę zażyć.  
Przyjęcia osobiste płatne godz.  
11—7 wiecz. 1825—



**Doktor  
WOŁKOWYSKI**

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych 2064

LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9  
w niedzielę i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

**Mieszkanie**

3-pokojowe z kuchnią i wszel-  
kimi wygodami oraz central-  
nem ogrzewaniem do odnajęcia.  
Obejrzeć można w godz. między  
4 i 5 pp. Sienkiewicza 6, m. 20  
2210-3



**„DOBROPOL”**  
Łódź,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu,  
tel. 158-61.

**Domki**  
do sprzedania

Sprzedajemy domki piętro-  
we z parcelą na 18 lat  
splaty. Uzyskanie hipote-  
ki za wpłatą 5.000 zł.  
rozłożonych w ratach.  
W domkach światło, wo-  
da i kanalizacja. Informa-  
cje na miejscu ul.  
Wileńska 26/30 codzien-  
nie od 10—16. — Tel.  
131-42. Dojazd tramwaja-  
mi 5, 8, 16 (dworzec Ka-  
liski).

Teatr świetlny

**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76

Dziś premjera! Wspaniała arcyzabawna komedia najnowszej produkcji p. t. **Wytwórnia śmiechu.**

**„Człowiek, który kręci”**

Świetlny film oparty na  
tle życia Hollywoodu z **Buster Keatonem i Marceliną Day** w rolach  
głównych:

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.  
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorządny zespół muzyczny. 2218

Ceny miejsc: 1-1 zł., 11-75 gr., 111-50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr



# LUNA

Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a  
wytwórni Fox-Filmu

# SIÓDMIE PRZYKAZANIE



Ośniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości

W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych:

## Janeř Gaynor i Charles Farrell

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek seansów o g 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł., ostat. o 10 wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1,— zł. w sob. i niedz. od g. 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1,— zł.

### Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

#### Dolores del Rio

w wielkim dramacie rozpetanych namiętności p. t.:

#### Dzika Miłość

Uwaga! Do obrazu, będzie ściśle dostosowana ilustracja śpiewna pod kier. p. Lewitina

Następny program: 2156

Superfilm prod. Europejskiej

MARKIZ D'ÉON

„Rycerz M-me D'Amour"

W rolach główn.: Liana Hald, Hr. Agnes Esterhazy, Fritz Kortner i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

Na I seans: ceny miejsc niższe.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, młw, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene

rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

2106



Teatr świetlny

## CASINO

### OSTATNIE DNI!



# URODA ŻYCIA

wg. powieści

St. ZEROMSKIEGO

Reżyserja: JULJUSZ GARDAN. W rolach głównych: Nora Ney i Adam Brodzisz w roli gen. Polenowa Bogusław Samborski

Dalszą obsadę stanowią: Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz. 2091

Wytwórnia „Leo-film”. — Początek o g. 4.30 po poł. Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Dr. med. —2103

### ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95.

GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5—7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS"

Dr. med.

### HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych  
CENY LECZNIC. 2065

Dr. med. 2066

### SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1. Dla niezmożnych ceny lecznic.

#### POSZUKUJE

rutynowanej nauczycielki - francuski. Zgłaszać się: Nawrot 7, m. 9, godz. 11 — 12 i od 3 — 4.

716—1

#### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

24—15

#### DUŻY POKÓJ

frontowy z wejściem wprost z klatki schodowej, odpowiedni na biuro od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Moniuszki 1, m. 12, tel. 204-84.

715—1

#### ZGUBIONO

legitymację zapomogową za nr. 19548, wydaną przez Fundusz Bezrobocia na imię Stanisława Wroteckiego.

712—1

#### ZGUBIONO

księżeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź i dowód osobisty wraz z kartą zapomogową za nr. 19286 na nazwisko Franciszka Machaja, zam. Radomska 11.

711—1

#### ZGUBICNO

legitymację zapomogową za nr. 14432, wydaną przez Fundusz Bezrobocia na imię Antoniego Bergiera.

710—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po 40 gr.; niekrogi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.